

Sygn. akt V ACa 348/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Irma Kul SO del. Ewa Tomaszewska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko B. G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. akt I C 19/13

I. oddala obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 348/14

UZASADNIENIE

Powód M. P. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w S. w dniu 15 stycznia 2013 roku domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej B. G. kwoty 146.000,00zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że zmarły (...)ojciec stron B. P. pozostawił po sobie testament sporządzony w dniu 30 sierpnia 2006 roku, w którym obciążył pozwaną (jego córkę) i drugiego syna W. P. obowiązkiem spłaty na rzecz powoda przez każdego z nich po 1/6 całej wartości nieruchomości zabudowanej położonej w U. przy ul. (...). Podał, że wykonanie

zapisu testamentowego miało nastąpić po 12 miesiącach po jego śmierci, a pozwana do chwili obecnej obowiązku tego nie wykonała. W uzasadnieniu pozwu określił wartość całej nieruchomości na kwotę około 1.750.000,00zł.

Pismem z dnia 14 maja 2013 roku powód rozszerzył powództwo, wskazując, iż domaga się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej z tego samego tytułu kwoty 292.000,00zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty (k.77-84).

Pozwana B. G. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana przyznała, że ojciec stron B. P. w dniu 30 sierpnia 2006 roku sporządził testament własnoręczny, w którym nakazał jej, jako córce oraz synowi W. P. spłatę na rzecz drugiego syna M. P. 1/3 wartości domu i działki wraz z zabudowaniami mieszczącymi się na posesji w U. przy ul. (...). Zarzuciła, że zapis ten jest nieważny, albowiem odnosi się on do całego domu i działki wraz z zabudowaniami mieszczącymi się na posesji w U. przy ul. (...), a tymczasem w dacie śmierci ojciec jej był właścicielem jedynie 1/2 spornej nieruchomości. Ponadto pozwana zakwestionowała wskazaną przez powoda wartość nieruchomości (k.50-53).

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w S.:

1. zasądził od pozwanej B. G. na rzecz powoda M. P. kwotę 91.573,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. ustalił, iż powód M. P. ponosi koszty procesu w 70 procentach, a pozwana B. G. w 30 procentach, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach oraz rozważaniach:

B. P. (ojciec powodów) zmarł (...) w U.. W ciągu swojego życia zawierał on dwa związki małżeńskie. Pierwszy z nich zawarł z K. P. w 1952 roku. Małżeństwo to zostało rozwiązane (...). Ze związku tego pochodzi dwoje dzieci B. G. (pозwana) i W. P.. Po rozwodzie B. P. związał się z G. K.. Ze związku tego pochodzi M. P. (powód). Pomimo związania się z inną kobietą B. P. nadal zamieszkiwał w nieruchomości przy ul. (...) w U.. W dniu 25 września 2006 roku B. P. ponownie zawarł związek małżeński z K. P..

B. P. od 1973 roku posiadał prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w U. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w S. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystej nr (...). Umową darowizny z dnia 6 stycznia 1975 roku, Repertorium A numer (...), darował on swojej córce B. G. udział w 1/2 części użytkowania wieczystego wyżej wskazanej nieruchomości wraz z rozpoczętą na niej budową domu mieszkalnego i warsztatu rzemieślniczego. B. G. umową darowizny z dnia 8 czerwca 1984 roku darowała swojemu bratu W. P. swój udział w użytkowaniu wieczystym tej nieruchomości. Decyzją Burmistrza Miasta U. z dnia 6 kwietnia 1998 roku nieruchomość zabudowana położona w U. przy ul. (...) została przekształcona w prawo własności i jako współwłaściciele po 1/2 nieruchomości w księdze wieczystej nr (...) wpisani zostali B. P. i W. P..

W dniu 27 stycznia 2004 roku B. P. przed notariuszem M. M. w Kancelarii Notarialnej w S., sporządził testament w formie aktu notarialnego, Repertorium A numer (...), w którym oświadczył, że powołuje do całości spadku swoją córkę B. G.. Nadto oświadczył, że powołuje wykonawcę testamentu w osobie K. P. – matki wyżej wymienionej spadkobiercy i wyznaczył ją na zarządcę majątku spadkowego.

W dniu 30 sierpnia 2006 roku B. P. sporządził kolejny testament, tym razem własnoręczny, w którym oświadczył, że zapisy spadkowe dokonane wcześniej na rzecz B. G. nie ulegają zmianie. Wskazał natomiast, że powyższy testament dotyczy tylko spłaty, jaka ma być dokonana na rzecz jego syna M. P., spłaty 1/3 wartości domu i działki wraz z zabudowaniami mieszczącymi się na posesji w U. przy ul. (...). W dalszej jego treści wskazał, że córka B. G. zobowiązana

jest spłacić M. P. w wysokości 1/6 wartości działki i domu ugodowo bez sądu, a także jego syn W. P. zobowiązany jest spłacić M. P. w wysokości 1/6 wartości działki i domu ugodowo bez sądu. Ponadto wskazał, że realizacja powyższego testamentu może nastąpić po 12 miesiącach po jego śmierci.

W dacie śmierci B. P. w skład jego majątku (masy spadkowej) wchodził udział w 1/2 części nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, warsztatem i garażem, położonej w U. przy ul. (...), opisanej w księdze wieczystej nr (...).

Postanowieniem z dnia 25 października 2012 roku, wydanym w sprawie(...), Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po B. P. na podstawie testamentu w formie aktu notarialnego z dnia 27 stycznia 2004 roku nabyła córka B. G. w całości. Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania M. P.. Postanowieniem z dnia 8 marca 2013 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację.

Wartość nieruchomości położonej w U. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w S. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystej nr (...) na dzień 12 grudnia 2008 roku wynosi 549.443,00zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym niekwestionowanych przez strony ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy w S. w sprawie (...).

W niniejszej sprawie spór pomiędzy stronami dotyczył ustalenia, po pierwsze tego, czy sporządzony przez B. P. w dniu 30 sierpnia 2006 roku zapis testamentowy jest ważny oraz kogo i w jakiej wysokości on obciąża, a w dalszej kolejności określenia wartości nieruchomości położonej w U. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w S. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystej nr (...).

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że przed Sądem Rejonowym w S., pod sygn. akt (...), toczyła się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym B. P., gdzie szczegółowo Sąd Rejonowy rozważał zarówno kwestię sporządzonego przez B. P. testamentu notarialnego z dnia 27 stycznia 2004 roku, jak i formę dokumentu sporządzonego przez zmarłego w dniu 30 sierpnia 2006 roku zwanego testamentem własnoręcznym. Ostatecznie postanowieniem z dnia 25 października 2012 roku Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po B. P. na podstawie testamentu w formie aktu notarialnego z dnia 27 stycznia 2004 roku nabyła córka B. G. w całości. Jednocześnie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia odnosząc się do sporządzonego przez zmarłego B. P. testamentu z dnia 30 sierpnia 2006 roku stwierdził, iż zawiera on jedynie zapis na rzecz syna M. P., natomiast nie powołuje go na spadkobiercę. Wobec prawomocności powyższego postanowienia Sądu Rejonowego w S., Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany jego treścią.

Przepisy kodeksu cywilnego nie określają w sposób precyzyjny przedmiotu zapisu. Przepis art. 968 § 1 k.c. stanowi jedynie, że spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły). Z treści tego przepisu wynika więc, że na skutek ustanowienia zapisu zwykłego pomiędzy obciążonym zapisem, a zapisobiercą powstaje stosunek prawny o charakterze zobowiązaniowym, czyli prawo o charakterze względnym. Zapis jest rozrządzeniem testamentowym, w którego wyniku po otwarciu spadku powstaje skuteczny inter partes stosunek zobowiązaniowy, którego przymusowa realizacja może być dochodzona w postępowaniu procesowym. W stosunku tym zapisobierca jest wierzycielem, obciążony – dłużnikiem, a przedmiotem jest świadczenie majątkowe określone przez spadkodawcę w testamencie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.10.2004r. IV CK 65/2004). Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem zapisu zwykłego może być każde świadczenie majątkowe, które jest przedmiotem zobowiązania. Zapis może opiewać na świadczenie pieniężne jednorazowe, polegające na zapłacie oznaczonej sumy pieniężnej lub powtarzające się w przyszłości np. w postaci renty. Aktualnie nie budzi już wątpliwości, tak doktryny jak i judykatury, że zapis może zostać określony nie tylko jako oznaczona kwota pieniężna, ale także jako równowartość określonej części nieruchomości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14.09.1970r. III CZP 53/70, uchwała z dnia 16.06.1972r. III CZP 31/72 OSNCO 1972/12/214). Podobnie w uchwale z dnia 18 grudnia 1990 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że określenie zapisu jako ułamka wartości udziału spadkowego jest prawnie skuteczne (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18.12.1990r. III CZP 68/90). W orzeczeniach tych zarysowała się jednolitość stanowiska

Sądu Najwyższego, który wypowiedział się za dopuszczalnością oznaczenia przez spadkodawcę kwoty pieniężnej, stanowiącej, przedmiot zapisu w sposób pośredni, a więc przez jego ustalenie według innego niż pieniądź miernika wartości. W świetle przytoczonego orzecznictwa należy uznać, że nie ma jakichkolwiek przeszkód do obciążenia spadkobiercy zapisem, którego przedmiotem jest kwota pieniężna oznaczona jako wartość ułamkowa spadku czy składnika spadku. W takiej sytuacji w celu ustalenia wysokości zapisanego świadczenia pieniężnego konieczne jest tylko przeprowadzenie nieskomplikowanej w istocie operacji rachunkowej.

Podstawowe znaczenie przy ustanowieniu zapisu ma wola testatora i strony, wykonując zapis powinny się jej podporządkować (E. Niezbecka, Ustanowienie spadkobiercy i zapisobiercy w testamencie, Rejent 1992, nr 6, s.36). Wymagane jest by spadkodawca ściśle określił w testamencie przedmiot zapisu zwykłego. Z reguły przedmiotem zapisu zwykłego są rzeczy lub prawa wchodzące w skład spadku. Nie ma jednak formalnych przeszkód do uczynienia przedmiotem zapisu zwykłego składników niewchodzących w skład masy spadkowej. Rozporządzenie testamentowe zwane w kodeksie zapisem wykazuje podobieństwo do powołania spadkobiercy, bowiem w następstwie realizacji zapisu określona osoba otrzymuje korzyść majątkową, na wypadek śmierci spadkodawcy. Stosownie do brzmienia przepisu art.948 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, jeżeli natomiast testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.10.2004r. IV CK 65/2004).

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi żadnej wątpliwości, że dokument sporządzony przez B. P. w dniu 30 sierpnia 2006 roku jest klasycznym zapisem testamentowym i nie ulega wątpliwości, że treść jego jest czytelna. O tym, że testament z dnia 30 sierpnia 2008r. zawiera zapis testamentowy świadczy także treść ostatniego zdania, w którym B. P. oświadczył, że realizacja testamentu może nastąpić po 12 miesiącach po jego śmierci. Spadkodawca zastrzegł w ten sposób, iż obowiązek wykonania zapisu stanie się wymagalny dopiero po upływie określonego czasu od otwarcia spadku.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności mając na uwadze okoliczności, które zostały już ustalone w sprawie toczącej się przez Sądem Rejonowym w S. o stwierdzenie nabycia spadku po B. P., a następnie podtrzymane w postępowaniu odwoławczym wynika, że testator oświadczając w testamencie własnoręcznym z dnia 30 sierpnia 2006 roku o zapisach spadkowych, którymi obciążył pozwaną B. G. i swojego syna W. P. miał na myśli dokonany za życia podział swojej nieruchomości na dwoje dzieci. Wskazać należy, że B. P. od 1973 roku posiadał prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w U. przy ul. (...). W 1975 roku darował on swój udział w 1/2 części tego domu i działki córce B. G., a ta w 1984 roku darowała swój udział bratu W. P.. Spadkodawca wiedząc, że syn W. P. posiada udział 1/2 części domu i działki wraz z zabudowaniami, sporządził testament notarialny w dniu 27 stycznia 2004 roku, w którym powołał do spadku w całości swoją córkę B. G.. B. P. miał również drugiego syna M. P. (powoda) i wolą jego było, aby każde z jego dzieci w równym stopniu zabezpieczyć finansowo. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy w S. w sprawie (...) wynika, że B. P. sporządzając testament notarialny miał nadzieję, że jego syn M. P. będzie zabezpieczony poprzez nieruchomość należącą do jego matki G. K., a położoną w M.. Z uwagi jednak na to, że G. K. umową darowizny z dnia 5 kwietnia 2005 roku darowała tę nieruchomość drugiemu synowi W. K., B. P. zmienił ostatnią wolę i w dokumencie sporządzonym dniu 30 sierpnia 2006 roku dokonał zapisu na rzecz syna M. P., wskazując w nim, że zobowiązuje B. G. i W. P. do spłaty na rzecz M. P. 1/3 wartości domu – każdego ze swojego udziału. W ocenie Sądu testator określając w taki sposób o zapisach spadkowych miał na myśli dokonany już za życia podział swej nieruchomości. Wykładnia oświadczenia woli spadkodawcy zawartego w testamencie z dnia 30.08.2006r. prowadzi de facto do zachowania częściowej równowagi majątkowej wszystkich dzieci spadkodawcy. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym poglądu pozwanej, ażeby w treści testamentu własnoręcznego znalazło się sformułowanie, które ma postać oświadczenia warunkowego, jak również poglądu, jakoby testament ten został sporządzony pod wpływem błędu. W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do uznania, że testament ten obarczony jest wadą, o której mowa w art. 945 § 1 pkt 2 k.c. Mając na uwadze treść testamentu z dnia 30 sierpnia 2006r. i zamieszczonego w nim zapisu Sąd Okręgowy miał obowiązek kierować się literalnym jego brzmieniem. Zdaniem tego Sądu intencją spadkodawcy wyrażoną w testamencie własnoręcznym było ukształtowanie takiego stanu, w którym B. G. i W.

P. staną się współwłaścicielami po 1/2 nieruchomości w U., przy czym W. P. stał się już za życia spadkodawcy współwłaścicielem tej nieruchomości w wyniku rozporządzenia majątkiem jeszcze za życia spadkodawcy. Na rzecz M. P. ustanowiony został zapis, a zatem spadkodawca zobowiązał B. G. i W. P. do spełnienia oznaczonego świadczenia majątkowego na rzecz M. P..

Przesądżając zatem o skuteczności zapisu kolejną kwestią, która wymagała rozważenia była wysokość świadczenia majątkowego, które pozwana winna była spełnić na rzecz powoda. Dla rozstrzygnięcia sporu w tym zakresie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego(...), i opinii tej przyznał walor wiarygodności, uznając ją za sporządzoną w sposób rzetelny z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, zawierającej w swej treści wyczerpujące i wnikliwie wnioski. Sporządzona przez biegłą A. D. opinia odpowiada wymogom rozporządzenia Rady Ministra z dnia 21 września 2004 w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. z 2004r., Nr 207, poz. 2109 ze zm.). Zdaniem tego Sądu biegła wyceniła wartość rynkową przedmiotowej nieruchomości z uwzględnieniem kryteriów obiektywnych, po bezpośrednich badaniach rynku i głębokiej analizie cech rynkowych. Wskazać w tym miejscu należy, że powód w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2013 roku zgłosił liczne zastrzeżenia do opinii (k.139-140), jednak zostały one przez biegłą w piśmie z dnia 20 grudnia 2013 roku w sposób rzeczowy, logiczny i poparty szeroką argumentacją wyjaśnione, a sama opinia została w pełni podtrzymana. Okoliczności tej nie zmienia fakt, iż biegła wydając opinię wskazała błędną datę ustalenia wolnorynkowej wartości przedmiotowej nieruchomości według stanu na grudzień 2009 roku, zresztą omyłkowo sugerowaną przez Sąd Okręgowy w wysłanym zleceniu, albowiem omyłka ta nie miała wpływu na ustaloną wartość nieruchomości, ponieważ biegła przyjęła dla jej ustalenia właściwy co do daty stan nieruchomości. Biegła skorygowała opinię w tym zakresie. W ocenie Sądu I instancji sporządzone przez biegłą opinie były wyczerpujące, fachowe i logiczne, a w konsekwencji nie budzące wątpliwości i w pełni zasługujące na wiarę. Przedstawione przez biegłą określenie sposobu wyceny, podejście, metoda i technika wyceny oraz procedura szacowania są w ocenie tego Sądu rzetelne, wyczerpujące i spójne. Sąd Okręgowy nie podzielił tym samym zastrzeżeń powoda do opinii wydanej przez biegłą, bowiem stanowiły one w istocie polemikę ze stanowiskiem biegłej, nie popartą merytorycznymi argumentami. W ocenie tego Sądu, wszystkie sformułowane przez powoda zarzuty oraz wątpliwości zostały przez biegłą odparte i wyjaśnione w sposób wyczerpujący, fachowy, bezstronny i logiczny, a w konsekwencji, ustalona przez biegłą wartość nieruchomości mogła stanowić podstawę rozstrzygnięcia w zakresie należnego powodowi zapisu testamentowego.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw i uzasadnienia dla uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego rzeczoznawcy(...).

Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody ocenie według art.233§1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalne). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Zgodnie z art. 233 §2 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Zagadnienie czy Sąd powinien powoływać innych biegłych i wzbogacać materiał dowodowy o kolejne opinie, zostało wyjaśnione w wyroku SN z dnia 15.02.1974r., IICR 817/73 (nie publ.), zgodnie z którym do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art.217§1 k.p.c.

Jeżeli więc sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu. Powołanie kolejnego biegłego jest uzasadnione wówczas tylko, gdy sporządzona przez dotychczasowego biegłego opinia jest niepełna, niezrozumiała, i nie udziela odpowiedzi na postawione w zleceniu pytanie. Jak podniesiono już we wcześniejszych uwagach, w przedmiotowej sprawie żadna z przytoczonych przesłanek nie zachodziła.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda złożony na rozprawie w dniu 5 lutego 2014 roku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego(...) uznając, że sporządzona przez biegłą opinia jest logiczna, rzetelna i prawidłowa.

Wobec powyższego kwota 549.443,00zł jako wartość rynkowa całej nieruchomości położonej w U. przy ul. (...) stanowiła podstawę określenia kwoty zapisu testamentowego. W doktrynie i orzecznictwie, o czym była mowa powyżej, ugruntował się pogląd, że testator w sposób dowolny może określić wartość zapisu. Możliwe jest określenie zapisu jako ułamek wartości udziału spadkowego. Nadto wysokość świadczenia pieniężnego może zostać także określona jako równowartość określonej części nieruchomości. W dokumencie sporządzonym w dniu 30 sierpnia 2006 roku B. P. wyraźnie wskazał, że B. G. ma spłacić powoda w wysokości 1/6 wartości działki i domu, ugodowo bez sądu. Pozwana do chwili obecnej nie wykonała zapisu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 91.573,83zł stanowiącą 1/6 wartość całej nieruchomości.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając, że dochodzona przez powoda kwota jest zdecydowanie wygórowana w świetle rzeczywistej wartości możliwej do uzyskania w obrocie, a jej zasądzenie zmierzałoby do nieuzasadnionego wzbogacenia się powoda, co pozostawałoby w szczególności w sprzeczności z wolą testatora. Wartość rynkowa części należącej do powódki nieruchomości wynosi 274.721,50zł.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należy, że odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Na gruncie niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powoda w przedmiocie zapłaty stało się wymagalne od dnia 9 marca 2013 roku, to znaczy od dnia następnego po prawomocności postanowienia wydanego przez Sąd Okręgowy w S., w sprawie (...), na skutek rozpoznania apelacji M. P. od postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 25 października 2012 roku, wydanego w sprawie sygn. akt (...), w przedmiocie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powoda stało się wymagalne od dnia 9 marca 2013 roku, ponieważ dopiero wówczas została rozstrzygnięta kwestia dziedziczenia po zmarłym B. P. – ojcu powodów, którą powód konsekwentnie kwestionował, wywodząc w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po B. P., iż testament z dnia 30 sierpnia 2006r. nie jest zapisem testamentowym, tylko oświadczeniem woli testatora co do dziedziczenia, i jako ważny i sporządzony później winien stanowić podstawę rozstrzygnięcia o spadkobranii po ojcu, w konsekwencji czego wnosil o uznanie go spadkobiercom w 1/3 na równi z pozostałym rodzeństwem.

Ostateczne rozliczenie kosztów procesu, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy pozostawił referendarzowi sądowemu ustalając, iż powód ponosi koszty procesu w 70%, a pozwana w 30%.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziły się obie strony wywodząc apelacje.

W swojej apelacji powód wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w części, tj. w zakresie pkt. 2 i 3, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów, w szczególności poczynienie błędnych ustaleń, wskutek nieuwzględnienia całokształtu zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie oraz brak w jego wszechstronnym rozważeniu, tj. poprzez oparcie rozstrzygnięcia wyroku w zasadniczej części na opinii biegłej A. D., nie uwzględniając w tym zakresie twierdzeń strony powodowej odnośnie pominięcia w wycenie 1100 m² powierzchni gruntu, 242 m² zabudowanej obiektami mieszkalnymi i niemieszkalnymi, wykorzystywania przez pozwaną części mieszkalnej na wynajem w okresie letnim dla wczasowiczów w wyniku czego nastąpiło znaczne zaniżenie wartości całej nieruchomości.

Mając na uwadze treść powyższych zarzutów, w przypadku uznania, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w sposób rzetelny, wszechstronny zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, powód domagał się:

1. uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez powołanie biegłego sądowego z zakresu budownictwa mieszkaniowego - rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność określenia wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości,

a po uzupełnieniu postępowania dowodowego:

2. zmiany zaskarżonego wyroku w pkt II i III poprzez przyznanie powodowi dodatkowo kwotę 200.000,- zł tytułem wartości jego prawa wynikającego z zapisu testamentowego,

3. zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach;

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że kwestionuje stanowisko Sądu I instancji w kwestii ustalenia wartości przedmiotowej nieruchomości. W toku postępowania sądowego powód podnosił szereg argumentów, które podważały w zasadniczej części opinię biegłej. Zarzuty sprowadzały się do wnioskowania o innego biegłego sądowego, albowiem biegła wydając dwukrotnie opinię w sprawie nie odniosła się w sposób rzetelny i logiczny do stawianych jej zarzutów. W ocenie powoda oczywistym jest - co wynika z doświadczenia życiowego, że na ostateczną wartość nieruchomości mają wpływ takie czynniki jak powierzchnia mieszkalna, pomieszczenia gospodarcze np. hala produkcyjna czy garaże, pokoje przeznaczone na wynajem czy wreszcie wielkość gruntu wchodzącego w skład nieruchomości. Tymczasem Sąd I instancji uznał te okoliczności - za biegłą - jako bez znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W tych warunkach konieczne jest zasięgnięcie opinii innego biegłego, który w sposób logiczny i rzeczowy odniesie się do zarzutów powoda. Powód zgłaszał taki wniosek w postępowaniu przed Sądem I instancji, ale wniosek został oddalony. Nie mniej powód wniósł zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., stąd ma możliwość kontynuowania swoich zastrzeżeń do opinii biegłej.

Zdaniem powoda sporna nieruchomość ma wartość ponad 1,7 mln zł, albowiem jest to nieruchomość wielofunkcyjna i przynosi znaczne dochody z tytułów wyżej wymienionych.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwana domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwana argumentowała, że wbrew zarzutom powoda, opinia biegłej jest rzetelna i wyczerpująca, co słusznie pozwoliło Sądowi Okręgowemu na uczynienie jej jedną z podstaw ustaleń faktycznych.

Składając własną apelację, pozwana zaskarżyła pkt. I wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając temu rozstrzygnięciu naruszenie 948 k.c. poprzez przyjęcie, iż zmarły B. P. obciążył pozwaną i swojego drugiego syna (niebędącego stroną w niniejszym procesie) W. P. obowiązkiem spłaty na rzecz powoda, zaś gdyby ten zarzut apelacji nie został uznany za zasadny zarzucam temu rozstrzygnięciu, iż obowiązek spłaty przez pozwaną liczony winien być od 1/2 udziału nieruchomości położonej w U. przy ul. (...), albowiem przedmiotem spadku była 1/2, a nie całość własności tej nieruchomości.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana domagała się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt I w ten sposób, iż powództwo ulega oddaleniu także w zakresie kwoty 91.573,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.03.2013 r. do dnia zapłaty,

2. w przypadku oddalenia tego wniosku apelacji - zmiany zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt. I, w ten sposób, iż pozwana miałaby zapłacić na rzecz powoda kwotę 45.786,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9.03.2013 r. do dnia zapłaty,

3. zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana argumentowała, że zgodnie z regułą interpretacyjną wyrażoną w art. 948 kc testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, zaś jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 21.11.2002 r. (III CKN 1338/2000) jeżeli spadkodawca zadysponował w testamencie przedmiotem do niego nie należącym lub w chwili sporządzenia testamentu zaliczał do swego majątku przedmioty, które mu nie przysługiwały, także one powinny być uwzględniane przy wspomnianej ocenie. Ponadto Sąd Najwyższy - Izba Cywilna w wyroku z dnia 27.10.1978 r. (IV CR 416/78) stwierdził, iż „Nie można wyłączyć takiej wykładni testamentu, dokonanej z uwzględnieniem reguł interpretacyjnych przewidzianych w art. 948 kc, według której powiązanie przez testatora zapisu z przyznaniem w testamencie obciążonemu zapisem spadkobiercy określonych praw majątkowych sprawia, że zapis został uczyniony pod warunkiem, iż te prawa majątkowe w chwili otwarcia spadku wchodzi w skład tego spadku.”

W ocenie pozwanej, interpretacja zapisu testamentowego nie może być dokonywana w oderwaniu od tego, co jest przedmiotem spadku. Zapis testamentowy poczyniony we własnoręcznym testamencie B. P. odnosi się do całego domu i działki wraz z zabudowaniami mieszczącymi się na posesji w U. przy ul. (...). Tymczasem z księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla tej nieruchomości wynika, iż zmarły testator B. P. nie był właścicielem tej nieruchomości w całości a jedynie w udziale Wynoszącym 1/2. Zmarły testator miał przy tym doskonałą wiedzę o tym fakcie od 31 lat przed rozporządzeniem testamentu, albowiem darowizny 1/2 udziału na rzecz córki dokonał w roku 1975, zaś ostatnia wersja testamentu będącego źródłem sporu w niniejszym procesie pochodzi z roku 2006 r.

A zatem przyjmując wskazania zawarte w wyżej cytowanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27.10.1978 r. w związku z art. 975 kc, zgodnie z którym zapis może być uczyniony pod warunkiem - należy przyjąć, iż wolą testatora było, aby skutki prawne zapisu były aktualne jedynie w sytuacji zaistnienia warunku zawieszającego - czyli jedynie w sytuacji gdyby cała nieruchomość w U. w chwili otwarcia spadku wchodziła w skład spadku. A zatem całe powództwo oparte na konstrukcji zapisu testamentowego winno ulec oddaleniu.

Gdyby ten zarzut i odnoszący się do niego odpowiednio wniosek apelacji nie został uznany za zasadny przez Sąd II instancji, pozwana argumentowała, że wolę testatora należałoby interpretować w ten sposób, iż B. G. i W. P. mają dokonać spłaty na rzecz M. P. w wysokości po 1/6, a liczonej od 1/2 udziału we współwłasności, bo tylko 1/2 udziału dotyczyło rozrządzenia testamentowe. Skoro osobą pozwaną w tym procesie jest jedynie B. G. należałoby wówczas przyjąć, że winna ona zapłacić 1/6 wartości liczonej nie od całej wartości nieruchomości jak uznał to Sąd I instancji a jedynie od 1/2 udziału w nieruchomości, albowiem tylko 1/2 udziału była przedmiotem rozrządzenia testamentowego. Skoro zatem w toku postępowania pierwszoinstancyjnego uznano, że wartość całej nieruchomości położonej w U. to kwota 549.443,00 zł, to 1/2 tej wartości to kwota 274.721,50 zł, zaś obciążający pozwaną zapis w części wynoszący 1/6 to kwota 45.786,92 zł i jedynie ta kwota winna być zasądzona (wraz z odsetkami) na rzecz powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powoda, jak i apelacja pozwanej nie są zasadne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wniosek powoda o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w toku postępowania apelacyjnego podlegał oddaleniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, postępowanie dowodowe nie wymagało uzupełnienia. Opinia biegłego sporządzona w toku postępowania przed Sądem I instancji jest wyczerpująca i rzetelna, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia, a co za tym idzie nie zachodzi konieczność poddawania okoliczności faktycznych w sprawie istotnych ocenie innego biegłego.

W swojej apelacji powód podnosi zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest on chybiony. Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy materiału dowodowego, nie przekraczając granic swobodnej jego oceny, a w konsekwencji wyprowadził z niego wnioski logiczne. Wbrew zarzutom powoda,

opinia biegłego A. D. odnosi się zarówno do powierzchni budynków, jak i do powierzchni gruntu. Fakt, że w odniesieniu do gruntu opinia ta nie zawiera prostego aparatu matematycznego sprowadzającego się do przemnożenia powierzchni gruntu przez wartość 1 m² nie oznacza, że wartość gruntu nie została przez biegłą uwzględniona. W treści zarówno opinii głównej (k. 124) jak i uzupełniającej (k. 158) biegła wyczerpująco wyjaśniła, w których pozycjach i parametrach zawierają się poszczególne właściwości szacowanej nieruchomości, w tym także wartość gruntu. W szczególności na stronie 22 opinii uzupełniającej (kl. 158) biegła zawarła tabelę nr 6, w której wskazała, że średnia wartość jednego m² budynku (wyliczona metodą porównawczą) została powiększona o wskaźniki: stanu technicznego – 25 %, funkcjonalności; standardu i wykończenia obiektu – 25 %, powierzchni użytkowej budynku – 20 %; wielkości, urządzenia, kształtu działki budowlanej – 15 %, budynków gospodarczo-garażowych – 15 %. Nie są zatem trafne zarzuty powodowa, wedle których parametry te zostały w opinii pominięte. Wręcz przeciwnie, dokładna analiza tej opinii prowadzi do wniosku, że zarówno wielkość działki jak i powierzchnia zabudowań została przez biegłą ujęta wśród elementów wpływających na wartość całej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę profesjonalizmu opinii złożonej do akt sprawy przed Sądem I instancji, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w postępowaniu apelacyjnym, czy też zarzutów pod adresem Sądu meriti, który oddalił wniosek powoda o dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Na marginesie dodać należy, że twierdzenie powoda o większej niż wynika to z opinii biegłego powierzchni budynków posadowionych na nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania nie zostały poparte stosownymi dowodami. Inicjatywa dowodowa w tym zakresie niewątpliwie powinna należeć do powoda w myśl zasady ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c., z którego to obowiązku powód się nie wywiązał.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się zatem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Jak słusznie argumentował Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 1 marca 2012 r. w sprawie (...), „aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.”(LEX nr 1130913)

Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.(wyrok Sądy Najwyższego w dnia 9 grudnia 2009 r. w sprawie IV CSK 290/09, LEX nr 560607).

Zatem Sąd II instancji może zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz wyprowadził z niego prawidłowe wnioski, w szczególności w zakresie wartości nieruchomości położonej w U. przy ul. (...).

Wobec powyższego, apelację powoda jako niezasadną należało oddalić, stosując przepis art. 385 k.p.c.

Za niesłuszną Sąd Apelacyjny uznał także apelację pozwanej.

Wbrew stanowisku skarżącej, obciążenie przez spadkodawcę jego spadkobiercy testamentowego zapisem nie jest uzależnione od stanu czynnego spadku. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1978 r. w sprawie IV CR 416/78, LEX nr 8141). W powołanym powyżej wyroku Sąd Najwyższy odnosi się do warunkowego charakteru zapisu, na które to poglądy powołuje się pozwana. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że w/w orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w okolicznościach faktycznych odmiennych od tych, które miały miejsce w niniejszej sprawie. Mianowicie, w dalszej części swojego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy argumentował, że: „...nie można wyłączyć takiej wykładni testamentu, dokonanej z uwzględnieniem reguł interpretacyjnych przewidzianych w art. 948 k.c., według której powiązanie przez testatora zapisu z przyznaniem w testamencie obciążonemu zapisem spadkobiercy określonych praw

majątkowych sprawia, że zapis został uczyniony pod warunkiem, iż te prawa majątkowe w chwili otwarcia wchodzi w skład tego spadku. Ze względu na ściśle powiązanie inwentarza żywego i martwego z nieruchomością rolną, stanowiącą poprzednio własność spadkodawczyni pomocne być tu mogą kryteria obniżenia zapisów, przewidziane w art. 1067 § 2 k.c.”.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, zapis sporządzony przez B. P. nie został sporządzony pod warunkiem w rozumieniu zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w przedstawionym powyżej wyroku. Spadkodawca w dacie jego sporządzenia posiadał bowiem wiedzę o składnikach masy spadkowej, na co zresztą zwróciła uwagę sama pozwana w treści swojej apelacji. Priorytetowa zatem dla ustalenia istnienia zobowiązania pozwanej oraz wielkości należnego powodowi świadczenia będzie wola spadkodawcy. Ten zaś w sposób nie budzący wątpliwości oświadczył, że ze strony pozwanej, należne powodowi świadczenie z tytułu zapisu stanowić powinno 1/6 część wartości nieruchomości położonej w U. przy ul (...). Bez znaczenia przy tym jest podnoszona przez pozwaną okoliczność, że powód wystąpił z powództwem jedynie przeciwko niej, podczas, gdy w treści zapisu zobowiązane do zapłaty zostały dwie osoby. Wytoczenie powództwa jest uprawnieniem nie zaś obowiązkiem wierzyciela, a co za tym idzie w procesie przeciwko konkretnemu dłużnikowi nie ma znaczenia, czy toczy się postępowanie także przeciwko innym zobowiązany (oczywiście jeśli nie występuje przypadek współuczestnictwa koniecznego). Dlatego też, dla ceny wysokości należnej powodowi od pozwanej kwoty tytułem zapisu, istotny jest jedynie wskazany przez spadkodawcę sposób jej wyliczenia. Ten zaś, w stosunku do pozwanej nie budzi wątpliwości, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zapisać zwykłym może być obciążony każdy spadkobierca ustawowy lub testamentowy, jak też kilku z nich jednocześnie oraz osoba uprawniona z tytułu zapisu windykacyjnego (por. uwagi do art. 981⁴ k.c.). Jeżeli zapisem zwykłym zostaje obciążonych kilka osób, spadkodawca może określić zakres obciążeń poszczególnych spadkobierców (udział w obowiązku wykonania zapisu zwykłego), a w braku stosownych postanowień w testamencie - zapis zwykły obciąża wszystkich spadkobierców stosownie do ich udziałów w spadku (art. 971 k.c.).

Przedmiotem zapisu zwykłego może być każde świadczenie majątkowe, które może być przedmiotem zobowiązania. Kodeks cywilny nie wprowadza w tym zakresie szczególnych ograniczeń. Istnieje duża swoboda spadkodawcy nie tylko w określaniu przedmiotu zapisu zwykłego, ale także w regulowaniu stosunków między stronami kreowanego zobowiązania, czyli wszystkich jego elementów łącznie ze sposobem, miejscem, terminem wykonania oraz skutkami jego niewykonania lub nienależytego wykonania. Odnosi się to w równej mierze do zobowiązania z tytułu zapisu zwykłego, jak i dalszego zapisu. Podstawowe znaczenie przy ustanowieniu zapisu ma wola testatora i strony, wykonując zapis, powinny się jej podporządkować (E. Niezbecka, Ustanowienie spadkobiercy..., op. cit., s. 36). Zawarte w testamencie uregulowanie stosunku zobowiązaniowego mającego swoje źródło w zapisie zwykłym wiąże strony zapisu, przy czym strony nie mogą stosunku tego modyfikować zgodnie ze swoją wolą, jeżeli spadkodawca możliwość taką wyraźnie w testamencie wyłączy.

Z reguły przedmiotem zapisu zwykłego są rzeczy lub prawa wchodzące w skład spadku. Nie ma jednak formalnych przeszkód do uczynienia przedmiotem zapisu zwykłego składników niewchodzących w skład masy spadkowej (na przykład art. 976 k.c.). Należy też zgodzić się z poglądem, że obciążenie przez spadkodawcę spadkobiercę testamentowego zapisem zwykłym nie jest uzależnione od stanu czynnego spadku. Nie można wyłączyć takiej wykładni testamentu, dokonanej z uwzględnieniem reguł interpretacyjnych przewidzianych w art. 948 k.c., według której powiązanie przez testatora zapisu zwykłego z przyznaniem w testamencie obciążonemu zapisem zwykłym spadkobiercy określonych praw majątkowych sprawia, że zapis został uczyniony pod warunkiem, iż te prawa majątkowe w chwili otwarcia wchodzi w skład tego spadku (wyr. SN z dnia 27 października 1978 r., IV CR 416/78, Lex nr 8141).

Za dopuszczalne uznaje się także określenie wartości świadczenia pieniężnego według innego niż pieniądź miernika wartości (uchw. SN z dnia 14 września 1970 r., III CZP 53/70, OSN 1971, nr 5, poz. 75; uchw. SN z dnia 16 czerwca

1972 r., III CZP 31/72, OSN 1972, nr 12, poz. 214). (Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art.968 Kodeksu cywilnego)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wola spadkodawcy nie pozostawia wątpliwości co do sposobu wyliczenia wartości należnej powodowi kwoty z tytułu zapisu. Dokument z dnia 30 sierpnia 2008 r. wskazuje wprost, jaką wartość chciał on przekazać z tego tytułu na rzecz powoda, tj. od powódki – $1/6$ część wartości nieruchomości położonej w U. przy ul. (...). Na marginesie należy zauważyć, że sposób wykładni woli spadkodawcy szczegółowo rozważały Sądy I i II instancji w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanej, że kwotę należną powodowi tytułem zapisu należy wyliczyć według wzoru: $1/6$ pomnożona przez $1/2$ część wartości nieruchomości. Taki sposób wyliczenia tej wielkości byłby bowiem sprzeczny przede wszystkim z wolą samego spadkodawcy, który w jasny sposób wskazał między innymi powódce, jakie są jego decyzję w tym względzie.

Podzielając zatem ustalenia i argumenty Sądu Okręgowego, w ocenie Sądu II instancji apelacja pozwanej jako niezasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie zawarte w pkt. I wyroku Sądu Apelacyjnego, przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c., prowadzi do wniosku, że obie strony w takim samym stopniu sobie na wzajem uległy, co uzasadnia wzajemne zniesienie pomiędzy nimi kosztów postępowania apelacyjnego.